

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wolnosc-i-niezawislosc/73244,O-wolnosc-i-niezawislosc.html>



ARTYKUŁ

O wolność i niezawisłość

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: MICHAŁ WENKLAR 01.09.2020

2 września 1945 r. powstało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, najważniejsza organizacja powojennego podziemia niepodległościowego.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną, sowiecki terror i budowa struktur państwowych przez podporządkowanych ZSRS polskich komunistów zmusiły podziemne wojsko do zmiany form działalności. Nie spełniły się słowa, jakie słyszeli po złożeniu przysięgi żołnierze Armii Krajowej: „Zwycięstwo będzie twoją nagrodą”. Zwycięstwa nie było, a ostatni komendant gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” uznał AK za organizację zbyt liczną i zbyt zdekonspirowaną, by na niej oprzeć dalsze działania na rzecz suwerenności Polski. 19 stycznia 1945 r. AK została rozwiązana. Żołnierze usłyszeli w ostatnim rozkazie, że mają kontynuować walkę o niepodległość, ale w nowych warunkach każdy z nich ma być sam dla siebie dowódcą. Decyzja Okulickiego prawdopodobnie ocaliła wielu akowców przed represjami, wprowadziła jednak zamęt, pozbawiając ich jasnych wytycznych co do dalszego postępowania. Sprawiała też, że masy akowskie nie zostały automatycznie zaangażowane w zorganizowany opór przeciw nowej władzy i że powojenne podziemie było tak zróżnicowane.

AK - NIE - DSZ

Po ok. 400-tysięcznej podziemnej armii nie pozostała jednak pustka. Z jednej strony powstały struktury AK w Likwidacji, zajmujące się m.in. zagospodarowaniem środków materialnych, uporządkowaniem spraw personalnych (żołdy, awanse) czy dokumentacją dotychczasowej działalności. Z drugiej strony na taką właśnie sytuację nowej, sowieckiej okupacji, szykowana była kadrowa organizacja „NIE”, tworzona od wiosny 1944 r. przez gen. Augusta Fieldorfa „Nila”.

Decyzja Okulickiego prawdopodobnie ocaliła wielu akowców przed represjami, wprowadziła jednak zamęt, pozbawiając ich jasnych wytycznych co do dalszego postępowania. Sprawiała też, że masy akowskie nie zostały automatycznie zaangażowane w zorganizowany opór przeciw nowej władzy i że powojenne podziemie było tak zróżnicowane.

Struktura ta nie spełniła jednak pokładanych w niej nadziei, nie rozwinęła szerszej działalności, a po aresztowaniu gen. Okulickiego wśród 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, została uznana za zdekonspirowaną i rozwiązana. Próba objęcia na nowo byłych akowców siatką organizacyjną – zarówno w celu uchronienia ich przed represjami i pochopnymi działaniami, jak i do realizacji nowych wytycznych – była Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, powołana 7 maja 1945 r. Na jej czele stanął były szef Biura Informacji i

Propagandy AK płk Jan Rzepecki „Ożóg”. Zgodnie z koncepcją Rzepeckiego DSZ próbowała ograniczać działalność zbrojną, zachęcać byłych akowców do jawnej działalności i włączenia się w prace nad odbudową Polski po wojennych zniszczeniach, do rezygnacji z akcji mogących eskalować napięcie i prowokować represje. Apele te nie mogły jednak przekonać tych żołnierzy, którym właśnie represje NKWD i UB uniemożliwiały przejście do cywilnego życia lub zmuszały do powrotu „do lasu”.

Organizacja społeczno-polityczna

Utworzenie w czerwcu 1945 r. zapowiedzianego w Jałcie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej zmieniło sytuację Polski. Alianci uznali nowy rząd, oczekując, że przeprowadzi on wolne wybory. Przywódcy polskiego podziemia postanowili dostosować taktykę do nowych warunków, licząc na polityczny przełom po wygranych przez legalnie działającą opozycję wyborach. Uznano jednocześnie, że kontynuacja konspiracji zbrojnej jest pozbawiona sensu. 6 sierpnia 1945 r. DSZ została rozwiązana. W rozkazie likwidacyjnym płk Rzepecki wyrażał nadzieję, że byli akowcy będą budować przyszłość nowej Polski „z hasłem wolności obywatela i niezawisłości bytu narodowego”.

Zgodnie z koncepcją Rzepeckiego Delegatura Sił Zbrojnych próbowała ograniczać działalność zbrojną, zachęcać byłych akowców do jawnej działalności i włączenia się w prace nad odbudową Polski po wojennych zniszczeniach, do rezygnacji z akcji mogących eskalować napięcie i prowokować represje.

Nową formą walki o „wolność obywatela i niezawisłość bytu narodowego” miała już kierować nowa organizacja. 2 września 1945 r. na warszawskim Żoliborzu doszło do spotkania pięciu pułkowników, byłych oficerów AK z dotychczasowego kierownictwa Delegatury Sił Zbrojnych – Jana Rzepeckiego, Antoniego Sanojcy, Janusza Bokszczanina, Franciszka Niepokólczyckiego i Jana Szczurka-Cergowskiego. Powołano wówczas Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. W pierwotnie przyjętej nazwie „Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji Wolność i Niepodległość” zawarto podstawowe założenia organizacji, mającej się pozbyć wojskowego charakteru i przeorientować na działalność cywilną. Zgodnie z tym założeniem określono wewnętrzną strukturę – poszczególnymi szczeblami kierowały zarządy, nie komendy, a na ich czele stali prezesi, nie komendanci.

Prezesem WiN został Rzepecki. Wśród jego najbliższych współpracowników znajdowali się m.in. wiceprezes Janusz Bokszczanin i sekretarz generalny Tadeusz Jachimek „Ninka”. Organizacja została podzielona na trzy obszary. Obszar Centralny obejmował województwa białostockie, lubelskie, warszawskie, łódzkie i kieleckie. Na jego czele stał Józef Rybicki „Maciej”. Obszarem Południowym, obejmującym Małopolskę i Śląsk, kierował Antoni Sanojca „Cis”, a po nim Franciszek Niepokólczycki „Żejmian”. Najślabzy był Obszar Zachodni, kierowany przez Jana Szczurka-Cergowskiego „Sławbora”. W jego skład wchodziły Wielkopolska i Pomorze. Zakładano dalszą rozbudowę struktury w terenie, często pokrywającej się w praktyce z dotychczasową strukturą AK.



Zgrupowanie majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, lato 1946 r.



Żołnierze oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”, styczeń 1946 r.

Wyborów sfalszować nie damy

Powstanie WiN wynikało z założenia, że losy Polski rozstrzygną się w kraju, na drodze politycznej, a rząd RP na Uchodźstwie stracił realny wpływ na sytuację.

2 września 1945 r. na warszawskim Żoliborzu doszło do spotkania pięciu pułkowników, byłych oficerów AK z dotychczasowego kierownictwa Delegatury Sił Zbrojnych – Jana Rzepeckiego, Antoniego Sanojcy, Janusza Bokszczanina, Franciszka Niepokólczyckiego i Jana Szczurka-Cergowskiego. Powołano wówczas Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”.

WiN odcinał się zatem od władz uchodźczych i obecnej dotąd w strukturach podziemnych zasady legalizmu. Żądano za to umożliwienia powrotu politykom z uchodźstwa, domagano się też ponownego rozpatrzenia przez światowe mocarstwa sprawy polskiej granicy wschodniej.

Szansę na odzyskanie wolności organizatorzy WiN widzieli w zagwarantowanych przez mocarstwa zachodnie wyborach. Celem organizacji konspiracyjnej miała być walka o ich uczciwy przebieg i wspieranie jawnie działających ugrupowań o niepodległościowym programie – czyli *de facto* Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka. Należało uodpornić społeczeństwo na komunistyczną propagandę i przeciwdziałać przedwyborczemu terrorowi władz. W ostatnich słowach deklaracji ideowej pisano:

Żądamy, aby wybory były poprzedzone wprowadzeniem wolności zrzeszania się, prasy i propagandy wyborczej, usunięciem z kraju obcej policji tajnej, oraz wyjściem z kraju obcych wojsk. Wyborów sfałszować nie damy!!!

WiN nie był jednolitą organizacją i nie przybrał kształtu zapowiedzianego w pierwotnych założeniach. W Obszarze Centralnym, a szczególnie na ścianie wschodniej, funkcjonował po prostu jako przedłużenie AK. Tak traktowali Zrzeszenie sami żołnierze, nie wierzący z reguły w możliwość odsunięcia komunistów od władzy w wyborach, nierozumiejący sensu istnienia podziemnej organizacji politycznej. W ramach WiN istniały – wbrew założeniom – większe zgrupowania i oddziały partyzanckie, m.in. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” na Lubelszczyźnie, Mariana Bernaciaka „Orlika” na pograniczu Lubelszczyzny i Mazowsza czy Kazimierza Kamieńskiego „Huzara” na Białostocczyźnie. Lepiej model Rzepeckiego funkcjonował w Obszarze Południowym, gdzie w istocie koncentrowano się na działalności informacyjno-uświadamiającej. Natomiast najmniej liczny i najkrócej trwający Obszar Zachodni skupiał się na działalności wywiadowczej i utrzymywaniu

łączności z Zachodem, nie rozbudowując terenowych struktur organizacyjnych.



**Prezes Zarządu Głównego
Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
płk Franciszek Niepokólczycki
podczas komunistycznego
procesu w Krakowie, 1947 r.**

Od Rzepeckiego do Cieplińskiego

Działalność WiN, odmiennie wyglądająca w poszczególnych obszarach, zmieniała się też wraz z ewolucją sytuacji politycznej oraz z wymianą kierownictwa, po likwidacji przez UB kolejnych Zarządów Głównych. I Zarząd trwał zaledwie dwa miesiące. 31 października 1945 r. została aresztowana szefowa łączności zagranicznej Emilia Malessa „Marcysia”, a po jej zeznaniach 5 listopada zatrzymano Jana Rzepeckiego, który w ciągu kilkudziesięciu godzin zaczął ujawniać I Zarząd – lokale, fundusze, sieć. Rzepeckiego skazano w lutym 1947 r. na stosunkowo niską karę 8 lat więzienia, a następnie ułaskawiono. Ponownie aresztowany w 1949 r. był więziony bez procesu do 1955 r.

Próbował odbudować I Zarząd Jan Szczurek-Cergowski, prezes Obszaru Zachodniego, ale wkrótce został wraz z otoczeniem aresztowany. Zachodnie struktury WiN już się nie odrodziły. Na czele II Zarządu Głównego stanął ostatni pozostający w kraju na wolności członek spotkania z Żoliborza, Franciszek Niepokólczycki. Centrum kierowania organizacją przesunęło się na południe kraju. Nowy prezes wycofał się z wcześniejszych stwierdzeń o utracie przez Rząd RP na uchodźstwie racji bytu. Na przełomie sierpnia i września 1946 r. wysłano na Zachód emisariuszy II Zarządu, którzy następnie uruchomili w Londynie Delegaturę Zagraniczną WiN. Odbudowano sieć łączności z krajem, umożliwiono przetrzut pieniędzy do Polski.

D O
R A D Y B E Z P I E C Z E N S T W A
O R G A N I Z A C Y J I N A R O D Ó W Z J E D N O C Z O N Y C H

Jeżeli instytucja Narodów Zjednoczonych na spełnić owe naczajne cele, zasady i zadania, określone Kartą, -

- jeżeli narody świata - po najcięższych doświadczeniach ostatnich wojny mają usatysfakcjonować w społeczeństwie ideał "sprawiedliwości i poszanowania sobowásia, wynikających z traktatów i innych źródeł prawa międzynarodowego" -

- jeżeli po najpotężniejszych mordach, dokonywanych w czasie tej najbardziej szkodliwej wojny na dziejach, kolizjach i sprzeczności, jakich widoczna była przede wszystkim Polska - na był arystokratyczny w ród życia ludzkiego i "siła w zasadniczo pryncypialna, w godności i wartości osoby ludzkiej, w równouprawnieniu narodów dużych i małych" -

- jeżeli wrzecie ten obywateli w stosunku do swych możliwości wkład ofiar Polski w ostatecznej wojnie z niemi siła, pochraniającej skazy polskiej kultury i niemałą część jej ludności - na jakiej cenę wobec sumienia ludzkości -

- to dokonywany w dalszym ciągu na oczach całego świata proces wyniszczenia, skłócenia i rozkładu Narodu Polskiego i państwowości polskiej - proces stopniowego wchłaniania jej przez obcy organ niemi siły, proces nieustannego niszczenia jej przetrwania i nieumieralności wobec na ród, który największą uniemożliwił -

- miał być jak najszybciej postawiony, rozstrzygnięty i sfinalizowany. Proces ten będzie tworzył nową opinię światową w centrum Europy i sprządał potęgę świata.

Proces ten ma miażdżące znaczenie dla państwa polskiego przez Związki Socjalistycznych Republik Radzieckich w sferę swego systemu totalitarnego państwa, oparte na dyktando kilku partijnych, dokonywany pod okrywą pseudo-demokracji i na partijnej szkodliwej i cynicznie perfidnej propagandy "wyzwoleńczej", która na za zadanie wypowiedzi w jej opinii zaprzeczającej i wzmocnienia - w świetle faktów klęskawy przykład poparcia ducha i literatury podziemnych zasad prawnych Kartą Narodów Zjednoczonych i niemożliwym sobowásia, przysięgą przez podpisanie i ratyfikację Kartą Kartą, jako na jejimi międzynarodowej umowy prawnej, regulującej współżycie narodów i państwa w świecie.

Analiza wspomnianego procesu na tle postanowień i zasad Kartą Narodów Zjednoczonych doprowadza do następujących stwierdzeń:

I. Sytuacja, w jakiej znalazł się Naród Polski w wyniku samochwu Związku Radzieckiego na jego swobodnie prawa samostanowienia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej niesprawiedliwości, oraz naruszenia całości terytorialnej Państwa Polskiego przez zabór blisko połowy terytorium Polski przez ustanowienie komunistycznej potęgą i bez opowy Narodu Polskiego - jest wyrażony aktem sprzeczny do stanowi ogólnego poparcia postanowień art. 1., ustęp 1. i 2. Kartą.

II. Uszczelnienie od swego dyspozycji działalności i zgodny Zmieszany Radę Federalną Narodową w Polsce (Komitatu kolejno a przewodniczącego Polskiego Komitatu Wyższego Narodowego w tymczasowej Radę Polski i wiodący w Zmieszany Radę Jedności Narodowej)

**Pierwsza strona Memoriału
Zrzeszenia WiN do Rady
Bezpieczeństwa Organizacji
Narodów Zjednoczonych**

Dziesięć miesięcy rządów Niepokólczyckiego to apogeum działalności Zrzeszenia „WiN”. W tym czasie zorganizowano największe akcje propagandowe, m.in. przed tzw. referendum ludowym z czerwca 1946 r. W lecie 1946 r. zainicjowano akcją „O” („Odpluskwianie”), wzorowaną na antyhitlerowskiej akcji „N” z okresu okupacji. Uderzano w niej szczególnie w działaczy PPR. Prowadzono też akcją „Ż” skierowaną do żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego. Wywiad prowadziły Brygady Wywiadowcze WiN. II Zarząd Główny nawiązał też kontakty z PSL, a także z ambasadorami państw zachodnich w Warszawie. Na Zachód przekazano „Memoriał do Rady Bezpieczeństwa ONZ”, mający poinformować światową opinię o sytuacji w Polsce.

Praca ta została jednak zatrzymana. W sierpniu 1946 r. miała miejsce wyspa w tarnowskich strukturach Brygad Wywiadowczych, która w wyniku brutalnego śledztwa doprowadziła UB do kierownictwa II Zarządu. Niepokólczycki został aresztowany 22 października 1946 r. Latem 1947 r. przeprowadzono tzw. proces krakowski, w którym sądzono działaczy WiN i polityków PSL. Niepokólczycki został skazany na karę śmierci, ale go ułaskawiono, więzienie opuścił w 1956 r. Stracono symbolizujących łączność WiN z piłsudczykowską II Rzeczpospolitą jego doradców politycznych - Józefa Ostafina i Alojzego Kaczmarczyka oraz kierownika akcji „Ż”, także legionistę Waleriana Tumanowicza.

5 listopada zatrzymano Jana Rzepeckiego, który w ciągu kilkunastu godzin zaczął

ujawniać I Zarząd – lokale, fundusze, sieć. Rzepeckiego skazano w lutym 1947 r. na stosunkowo niską karę 8 lat więzienia, a następnie ułaskawiono. Ponownie aresztowany w 1949 r. był więziony bez procesu do 1955 r.

Po aresztowaniu Niepokólczyckiego równoległe prace nad budową nowego zarządu rozpoczęli prezes Obszaru Południowego Łukasz Ciepłiński „Pług” i prezes Obszaru Centralnego Wincenty Kwieciński. Ten ostatni powołał III Zarząd Główny, ale po kilku tygodniach został aresztowany. W tej sytuacji zwierzchnictwo nad organizacją przeszło do IV Zarządu Głównego, z prezesem Ciepłińskim na czele.

IV Zarząd działał w najtrudniejszej sytuacji. Minęło już referendum, po nim wybory ze stycznia 1947 r. – nie udało się zapobiec fałszerstwom, droga do odzyskania niepodległości metodą działań politycznych w kraju okazała się nierealna. WiN jednak kontynuował działalność, koncentrując się na działalności propagandowej i wywiadowczej. Jego działacze liczyli na nowy konflikt światowy, w którym państwa zachodnie pokonałyby ZSRS.

Aresztowanie Ciepłińskiego w listopadzie 1947 r. zakończyło funkcjonowanie ogólnopolskiego podziemia wywodzącego się wprost z AK, choć niektóre struktury WiN przetrwały jeszcze kilka miesięcy. 14 października 1950 r. Ciepłiński został skazany pięciokrotnie na karę śmierci. Wraz z sześcioma najbliższymi współpracownikami został rozstrzelany 1 marca 1951 r. w więzieniu na Mokotowie.

Przez szeregi WiN przewinęło się ok. 20-30 tys. osób. Była to bez wątpienia najważniejsza organizacja powojennego podziemia niepodległościowego, zarówno co do liczby działaczy, jak i skali działalności. Choć wewnętrznie zróżnicowana i targana wieloma sprzecznościami (kwestia legalizmu i uznania Rządu na Uchodźstwie, nie do końca zrealizowane przejście z pracy wojskowej na cywilną, stosunek do działalności zbrojnej), dla większości konspiratorów stanowiła po prostu przedłużenie AK, dowodząc ciągłości oporu przeciw niemieckiemu, a później komunistycznemu zniewoleniu.

COFNIJ SIĘ